



Skarżą się na brak... współczucia

Bezczelne prowokacje niemieckich organizacji w Ameryce

Przebrana wojna nie pozbawiła Niemców właściwego im tupetu. Obecnie w związku z rozpoczętą konferencją londyńską, organizacje niemieckie w Ameryce podniosły znowu głowę i rozwinęły beczelną propagandę usiłując wskazać na „opłakany los biednych Niemców“, żądając współczucia (?!), a nawet domagając się rewizji niemieckich granic. Najwyższy czas, aby tym prowokacjom położyć już kres.

Nowy Jork (PAP). W Pittsburgu odbyła się ostatnio, staraniem organizacji niemieckiej „Reich for Germany“ wielka impreza propagandowa na rzecz pomocy Niemcom, w czasie której wyświetlano filmy o „nędzy dzisiejszych Niemiec“. Wygłoszono również szereg apelów do Ameryki, wzywających do wzmocnienia kampanii propagandowej na rzecz Niemiec i zwiększenia pomocy

narodowej niemieckiej. Jednym z głównych mówców był Otto Hause, przewodniczący „Steuben Society“, głównej organizacji Niemców amerykańskich.

Hauser mówił w jaskrawej formie o „obojętności i braku współczucia“ dla Niemiec w USA, przedstawił zebranym „nieznane nędze, poza Niemcami, nędzę narodu niemieckiego“ itd. Atakował

on równocześnie politykę rządową na wschodzie Niemiec i żądał rewizji obecnych granic wschodnich Niemiec.

To niesłychanie beczelne wystąpienie Hausera wywołało protesty wśród zebranych i jeden z uczestników zebrania, Amerykanin, Paul Gray, przesłał nazajutrz list otwarty do prasy polskiej w Pittsburgu, Cleveland i Chicago, zwracając się w nim z apelem do Amerykanów polskiego pochodzenia, aby utworzy-

li jednolity front przeciwko propagandzie niemieckiej w USA, której nasilenie rośnie z dnia na dzień.

Zebrań pittsburskie jest jedną z szeregu imprez niemiecko-amerykańskich w ostatnim okresie. Dnia 5 grudnia odbędzie się w Chicago wielkie zebranie porozumiewawcze organizacji niemieckich w USA dla dalszego wzmocnienia propagandy pronieemieckiej w Ameryce i zwiększenia pomocy dla Niemiec. (w)

2 192 rekordzistów „węglowych“

Pstrowski znowu pierwszy

Katowice (PAP). Ruch spółki zawodnictwa pracy w kopalniach polskich zatacza coraz szersze kręgi, czego dowodem jest liczba 2-192 górników w przemyśle węglowym, którzy w październiku roku bież. wykonali ponad 180 proc. normy.

Spśród licznej rzeszy przewodników polskiego świata pracy na czoło wysunęło się w tym okresie dziesięciu najlepszych górników, osiągając szereg rekordowych wyników.

Przoduje ponownie Wincenty Pstrowski z kopalni „Jadwiga“ w Zabrzku Zjedn. Przem. Węglowego, który zdołał bardzo poważnie poprawić swój dotychczasowy wynik, ustalając nowy rekord przemysłu węglowego 358,2 proc. normy. Na drugim miejscu znajduje się rekordzista kopalni „Mysłowice“ w Katowickim Zjednoczeniu Węglowym Saturnus Alojzy, który osiągnął 340,2 proc. normy — 333 proc. normy osiągnęli górnik Janus Mieczysław z kopalni „Gen Zawadzki“ w Dąbrowskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego oraz Maciej Herman, czołowy górnik kopalni „Wałenty-Wawel“ w Rudzkim Zjednoczeniu.

Na następnych miejscach króczą: przewodnik kopalni Centrum w Zjednoczeniu Bytomskim Kantoch Karol — 320,3 proc. Musioł, przewodnik kopalni „Za brze-Wschód“ w Zjednoczeniu Gliwickim — 319 proc. normy Aprias Franciszek z kopalni „Brzeszcze“ — 292 proc., Pie-

czonka z kop. „Katowice“ — 256,3 proc., Ciągwa z kop. „Michał“ — 242,5 proc. oraz Orszulik Jan z kop. „Rymer“ — 205,6 proc.

Pstrowski jedzie do Francji

Katowice. Czołowi górnik polscy Pstrowski, Frysztański i Atros zostali zaproszeni do Francji przez związek zawodowy górników francuskich. Górnik polski wyjeżdża do Francji w dniu 9 grudnia br. i zabawi tam do dnia 20 tego miesiąca.

W czasie swojej wizyty we Francji zwiędzą oni tamtejsze kopalnie

Niezależności brytyjskiej polityki zagranicznej domaga się poseł Crossman

Londyn. Tygodnik „New Statesman and Nation“ publikuje artykuł jednego z przywódców tzw. „rebellantów“ w Izbie Gmin posła Crossmana, który analizując sytuację w Europie, dowodzi, że Wielka Brytania winna prowadzić na kontynencie europejskim swą własną politykę, niezależną od wpływu USA.

Jako przykład wskazuje on na trudności gospodarce Europy, zaznaczając, że w chwili, gdy Europa rozpaczliwie wola o węgiel, Ameryka ze względów politycznych odmawia sprzedaży Polsce maszyn górniczych.

Z drugiej znowu strony, świadomość tego, że angielskie badania w dziedzinie energii atomowej znajdują się pod całkowitą kontrolą Ameryki, nie stanowi bynajmniej zachęty do nawiązania przez ZSRR stosunków handlowych z Anglią. Brak porozumienia w kwestii niemieckiej spowodował olbrzymie wydatki dolarowe na utrzymanie stref okupacyjnych, które Anglia zmuszona była pokrywać kosztem ograniczenia swych wydatków wewnętrznych.

Z powodu zerwania rokowań handlowych ze Związkiem Radzieckim w lipcu br. Anglia straciła cenny atut w rozmowach z Amerykanami. W chwili obecnej Anglia nie może liczyć na to, że

Nasz jubileusz

Wydajemy dziś tysięczny numer „Dziennika Zachodniego“. Jest to nasz jubileuszowy numer, jest to też jubileuszowy dzień pracy naszego zespołu redakcyjnego.

Od tysiąca dni staramy się możliwie jak najlepiej spełniać swój obowiązek dziennikarski, informując naszych Czytelników o wszystkich ważniejszych wydarzeniach i przemianach, dokonywujących się w Odrodzonej Polsce i na szerokim świecie.

Nie spuszczając z oka spraw Polski centralnej, jako pierwsze powojenne pismo na Ziemiach Zachodnich, koncentrujemy naszą uwagę zwłaszcza na problemach tych ziem, obchodzących nie tylko bezpośrednio ich mieszkańców — autochtonów, osiedleńców i repatriantów, ale szczególnie bliskich sercu każdego Polaka, jako odzyskana po wiekach ojczyzna i podstawa siły, bezpieczeństwa i rozwoju ekonomicznego Polski.

Ideą przewodnią „Dziennika Zachodniego“ jest służba dla nowej, powstającej ze zglisz i ruin wojennych demokratycznej Polski. W imię tej służby wypowiedzieliśmy walkę wszystkim tym siłom, które mogą zagrażać naszej Ojczyźnie, a więc wszelakim imperiaлизmom i odmiannom faszyzmu.

Jesteśmy organem bezpartyjnym, służącym interesom całego narodu, jednoci politycznej wszystkich warstw społeczeństwa, skupiających się coraz bardziej świadomie dokoła rządu reprezentującego program Polski Ludowej i realizującego go zarówno w dziedzinie odbudowy i reform wewnętrznych, jak i na gruncie polityki zagranicznej. Staramy się na łamach „Dziennika Zachodniego“ dać wyraz wszystkim i osiągnięciom obozu demokratycznego w tym przeświadczeniu, że w ten sposób przyczyniamy się do wysiłków społeczeństwa odbudowującego nową, szczęśliwą Polskę.

Jakkolwiek jesteśmy pismem bezpartyjnym, to zasięg naszych zainteresowań obejmuje oczywiście i życie partii politycznych, które kształtują oblicze nowej Polski. Przede wszystkim jednak staramy się poruszać te zagadnienia, które są bliskie i wspólne wszystkim Polakom, a zatem i bezpartyjnym demokratom. Staramy się zmobilizować szeregi bezpartyjnych do ogromnych zadań, stojących przed naszym narodem, wciągając ich w szlachetny wysiłek pracy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego w myśl słów wicepremiera Gomułki, że „nie legitymacja partyjna decyduje o wartości człowieka, ale jego praca“.

Dzisiejszy nasz jubileusz obchodzimy w ramach bardzo skromnych, sądząc, że w czasach, których znamię jest wyczerpana praca i ofiarność, najlepiej uczymy ten jubileusz, składając dar w wysokości 100.000 zł na jedno z najbliższych zadań chwili obecnej, któremu służy Fundusz Odbudowy Szkół w województwie śląsko-dąbrowskim.

Sensacyjny reportaż naszego specjalnego wysłannika red. JANA RAKOCZEGO

p. t.

Z wizytą u nowego „fuehrera“ —

„Gdański rząd“ w pokoju przy knajpie

(Patrz reportaż na stronie 6)

Już dwa miliony strajkujących

Paryż. (PAP) Odrzucenie przez premiera Schumana zasadniczych żądań strajkujących oraz projekty rządowe, zmierzające do ograniczenia prawa do strajku

Dwaj bandyci skazani na śmierć

GDAŃSK. (PAP) Sąd Doraźny w Gdańsku na rozprawie w dniu 26 bm. skazał bandytów, Jana Cichonia i Laurenta Filipowskiego na karę śmierci.

Obaj wspólnie z Marianem Zbroja, który skazany został na dożywotnie więzienie, napadli w dniu 10 bm. z bronią w rękę na Urząd Skarbowy w Gdańsku. Lupem ich padły maszyny biurowe i 100 metrów tkanin, stanowiących przydział pracownicze. Przed opuszczeniem budynku Urzędu Skarbowego Cichoń z polecenia herolda bandy Filipowskiego zabił wystrzałem z pistoletu, związanego uprzednio przez bandytów woźnego Urzędu Skarbowego, Franciszka Piłkę.

452.000 żołnierzy straciła armia Kuomintangu

Moskwa. (PAP) Sztab generalny chińskiej armii ludowej komunikuje, że w ciągu ostatnich czterech miesięcy armia Kuomintangu straciła 452 tysięcy żołnierzy i oficerów. Do niewoli wzięto 56 generałów Kuomintangu. Armia ludowa w tym samym czasie straciła 16 tysięcy żołnierzy. Oddziały chińskiej armii ludowej wzięły olbrzymią zdobycz, m. in. 113 tysięcy karabinów, 7737 karabinów maszynowych, 670 moździerzy, 268 dział lekkich artylerii górskiej, 488 dział różnego kalibru oraz blisko 14 milionów naboju.

Zbiorowe wyjazdy na Święta Bożego Narodz.

Warszawa (SAP). Po raz pierwszy po wojnie. PBP „Orbis“ organizuje zbiorowe wyjazdy na Święta Bożego Narodzenia. Jako miejscowości wypoczynkowe przewidziane są: Zakopane, Szklarska Poręba i Góry. Góry.

spowodowały dalsze zaostrzenie sytuacji na odcinku strajkowym. W chwili obecnej na terenie całej Francji strajkuje ponad 2 miliony pracowników. Do szerzącego się ruchu strajkowego przystąpiły nowe kategorie pracowników.

Szczecin. W Szczecinie prowadzone są w chwili obecnej prace nad wydobyciem zatopionego poniemieckiego statku „Otto Alfred Muller“ o tonażu 2.500 BRT. Maszyny tego statku mimo, że dłuższy okres przebywały pod wodą są stosunkowo w bardzo dobrym stanie. Pracami przy wydobyciu statku kieruje wydział ratowniczy GAL-u.

Amerykanom już się „znudziło“ Likwidacja „War Crimes“

Warszawa. (SAP) Na decyzję Amerykanów, iż wnioski o ekstradycję zbrodniarzy wojennych po 31 października nie będą przyjmowane, szereg państw z polskiej zresztą inicjatywy, wniosło sprzeciw.

Na szczęście wnioski polskie o wydanie 200 ważniejszych zbrodniarzy wojennych ze strefy amerykańskiej zostały złożone już wcześniej.

Amerkanie odpowiedzieli zresztą, że w drodze wyjątków przy-

Pół miliona ton rudy żelaznej otrzymamy z ZSRR

Warszawa (SAP). Polski przemysł hutniczy ma zapewnioną dostawę z ZSRR — pół miliona ton rudy żelaznej oraz rudy manganowej, chromowej, ferrochromu i ferrowolframu w ogólnej ilości około 40 tysięcy ton.

Znaczna obniżka cen, jaką uzyskaliśmy na rudę żelazną i chromową, zmniejszy wydatki w naszym bilansie handlowym o blisko pół miliona dolarów.

Dostawa rudy żelaznej nastąpi w dwóch terminach. Do końca br. otrzymamy 250 tysięcy ton, pozostała ilość do czerwca 1948 r.

mować będą dalsze wnioski. Nie potrwa to jednak długo, ponieważ nie chcą oni zajmować się więcej zbrodniarzami wojennymi i z końcem roku likwidują swój „War Crimes“ — urząd do badania zbrodni niemieckich.

Dwie polskie rezolucje przyjęte jednogłośnie na konferencji UNESCO

Nowy Jork (PAP). Z Mexico City donoszą, że komisja programowo-budżetowa UNESCO przyjęła jednogłośnie rezolucję polską o włączeniu sprawy opracowania karty oświaty młodzieży do programu UNESCO na rok 1948.

Druga rezolucja polska, o pomocy dzieciom dotkniętym wojną, która przeszła jednogłośnie w komisji oświatowej, spotkała się w komisji programowo-budżetowej z opozycją jednego z delegatów południowo-afrykańskich. Oświadczył on, że nie widzi potrzeby zajmowania się tą sprawą.

Po przemówieniu radcy delegacji polskiej Bilińskiej, wyjaśniającym społeczeństwu i pedagogiczne znaczenie zagadnienia dzieci po wojnie, oraz po wypowiedzeniu się za rezolucją dyrektora U. N. E. S. C. O. Huxleya i szefa delegacji francuskiej Maritaina, rów-

niez i ta rezolucja została ostatecznie przyjęta jednogłośnie.

W ten sposób sprawa pomocy dzieciom dotkniętym wojną stała się jednym z punktów programu UNESCO na rok przyszły.

Polskie surowce docierają do 28 państw

Warszawa (SAP). Zainteresowanie w świecie polskimi surowcami przemysłowym wyraża się w br. sumą 10,7 miliardów złotych, określającą wartość polskiego eksportu w tej dziedzinie.

25 proc. wartości tego eksportu szło do Szwecji, 11 proc. do ZSRR, 9 proc. do Danii, 7 proc. do Szwajcarii, 5 proc. do Czechosłowacji i radzieckiej strefy okupacyjnej, 4,5 proc. do Austrii i Norwegii i 4 proc. do Włoch, reszta zaś do 19 innych państw.

sunki handlowe z państwami Europy wschodniej.

Podział świata na dwa bloki godzi w interesy Anglii. Toteż musi ona prowadzić własną, niezależną politykę zagraniczną.

Anglia powinna przekonać Amerykę, ażeby ta we własnym interesie porzuciła koncepcję przekształcenia Europy w „amerykański pas bezpieczeństwa“ i ażeby wyłączyła Europę ze swego systemu obronnego. Polityka taka byłaby całkowicie zgodna z dążeniami obywateli amerykańskich, którzy nie zмирzają bynajmniej do rządzenia Europą.

„Amerykański film“ Producenci w roli cowbojów polujących na reżyserów i scenarzystów

Nowy Jork. Podczas ostatnich „badań“ wpływów komunistycznych w Hollywood przez komitet do spraw działalności antyamerykańskiej, 10 wybitnych reżyserów i scenarzystów odmówiło odpowiedzi na te pytania, oświadczając, że tzw. komitet do spraw działalności antyamerykańskiej jest tworem sprzecznym z konstytucją USA i nie ma prawa przeprowadzać dochodzeń w sprawie przekoń politycznych obywateli amerykańskich. Przeciwnie wszystkim tym reżyserom i scenarzystom wszczęto postępowanie karne za znieważenie Kongresu USA.

Zarządzenie „Century-Fox“ jest pierwszym echem wystąpienia czołowego producenta filmowego USA, Johnsona, który w ogłoszonym przed kilku dniami apelu wezwał amerykański przemysł filmowy do oczyszczenia Hollywood z „elementów wyrotowych“.

Należy zaznaczyć, że wspomniane „elementy wyrotowe“ stworzyły kilkadziesiąt anty-

Wracają repatrianci z Austrii i okupowanych Niemiec

Dziedziec (ZAP). Do Dziedziec nadziedzi z Salzburga w Austrii transport repatriantów liczący 172 osoby. Ze Stuttgartu w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec przyjechało również w ramach zbiorowego transportu repatriacyjnego 327 osób. Ponadto przybyło indywidualnie 7 osób z Pragi czeskiej.

Ruch przesiedleńczy nie ustaje

Gliwice (ZAP). Ruch przesiedleńczy z ciągle przeludnionych jeszcze okolic Małopolski Srodkowej na teren Ziemi Odzyskanych nie został bynajmniej zakończony, a po przekuciu toru kolejowego Przemysł — Kraków — Katowice — Gliwice na normalną szerokość (prace przy przekuciu drugiego toru na tej linii dobiegają końca) — stał się znowu żywszy. Ostatnio przejechało przez Gliwice w drodze na zachód 42 przesiedleńców z 40 rodzinami.

Oświadczenie sekretarza Międzynarodowej Agencji Reparacyjnej Odszkodowania niemieckie — ułamkiem wyrządzonych szkód

BRUKSELA (PAP). Sekretarz generalny Międzynarodowej Agencji Reparacyjnej Nigel Sutton oświadczył, że władze okupacyjne zachodnich stref Niemiec nie podały dotychczas ostatecznych wyników oszacowania obiektów reparacyjnych, które przeznaczone na odszkodowania. Według nieoficjalnych informacji, wartość 496 zakładów przemysłowych w strefie brytyjskiej, które przeznaczone na odszkodowania, wynosi 500 do 700 milionów marek niemieckich, 186 zakładów w strefie amerykańskiej poniżej 300 milionów marek niemieckich i 178 zakładów w strefie francuskiej około 100 milionów marek.

Zgodnie z układem poczdamskim 25 proc. całkowitej wartości tych dóbr należy przeliczyć ZSRR i Polsce, a pozostałe 75 proc. o wartości 600 do 800 milionów marek przypada 18 państwom — członkom Międzynarodowej Agencji Reparacyjnej.

Sutton nie może wskazać terminu przekazania dóbr reparacyjnych zainteresowanym krajom, ponieważ konieczne są skomplikowane czynności wstępne. Powołał się on jednak na oświadczenie kierownika podkomisji ekonomicznej w strefie brytyjskiej Sir Cecila Weira, że należy przewidywać dwuletni termin demontażu oraz na opinie władz amerykańskich, że demontaż obiektów reparacyjnych w ich strefie potrwa 8 — 12 miesięcy.

Sutton nie wykluczył możliwości zniszczenia obiektów reparacyjnych w długotrwałym okresie czynności demontażowych, jednak wyraził przekonanie, że władze okupacyjne w strefach zachodnich zrozumieją zakres, ciężący na nich odpowiedzialności wobec narodów sojuszników.

4. Sutton podkreślił, że protesty niemieckie przeciwko demontażowi są niesprawiedliwe, a odszkodowania niemieckie są nikłym ułamkiem szkód, poniesionych przez Narody Sojuszników.

5. Część stłoków niemieckich, przeznaczonych na odszkodowania, została już rozdzielona i p. Sutton nie przewiduje przydziału dalszych stłoków na reparacje z wyjątkiem, że Sir Cecil Weir wyraził opinię, iż żaden statek żegluga rzecznej w strefie brytyjskiej nie będzie przeznaczony na odszkodowania.

Przemówienie delegata Polski w ONZ Podział Palestyny jedynym realnym rozwiązaniem

Nowy Jork (PAP). Udział Polski w pracach generalnego zgromadzenia ONZ nad rozwiązaniem kwestii palestyńskiej znalazł dalszy wyraz w mowie ambasadora Langego na środowej sesji plenarnej. Amb. Lange oświadczył, że utworzenie dwóch państw jest jedynym realnym rozwiązaniem kwestii palestyńskiej i zapowiedział o głosowanie za planem podziału.

Delegat Polski podkreślił, że zainteresowanie Polski problemem Palestyny tłumaczy się zarówno ścisłym związkiem historycznym z narodem żydowskim, czego ostatnim wyrazem była walka z najeźdźcą niemieckim, jak i tradycyjnymi

wiązami historycznymi z narodem Bliskiego Wschodu. Z drugiej strony obowiązkem każdego członka ONZ jest dążyć do rozwiązania problemu, który może „naruszyć ogólny dobrobyt i przyjazne stosunki między narodami”.

Problem ten — zdaniem delegata polskiego — jest nie tylko konfliktem między Arabami i Żydami, ale i między Arabami i Żydami i jednej strony a mocarstwem mandatowym z drugiej. Wielkiej Brytanii nie udało się rozwiązać problemu w ramach mandatu i dlatego trzeba było znaleźć rozwiązanie na bieżącej sesji generalnego zgromadzenia.

Głosy angielskie o konferencji Czterech

„Dalszy krok w odbudowie Europy”

Nowy Jork. Popularny „The Star” w artykule wstępnym zapatrjuje się w związku z londyńską konferencją optymistycznie na sprawę Niemiec. Pismo notuje z zadowoleniem słowa Marshalla, który po przyjeździe do Londynu oświadczył, że „nie jest pesymistycznie usposobiony”.

„The Star” pisze: „Francja i Anglia również pragną gospodarstwa zjednoczenia Niemiec. Także ostatnio wypowiedzi Stalina mimo wszystkich opowiadań o zwinnej wojnie amerykańsko-sowieckiej nie wykazują, żeby ZSRR chciał zająć w sprawie Niemiec jakiegoś niedwólalnego stanowiska”.

Dalej „The Star” dowodzi, że nie można się spodziewać zbyt szybkiego porozumienia na konferencji czterech, gdyż traktaty pokojowe nie mogą powstać ni stąd ni zowąd po wszystkich wzajemnych podejrzaniach i propagandowej rywalizacji ubiegłego roku.

Konferencja czterech ministrów uważana jest za dalszy krok na drodze do właściwego celu — odbudowy Europy. Kluczem do tej odbudowy są zjednoczone Niemcy z odpowiednią demokracją konstytucyjną. Jednakże droga do zjednoczenia Niemiec musi być długotrwały rozwój federacyjny. Jeśli konferencja czterech nie osiągnie wyników, winna być zwołana na wiosnę przyszłego roku nowa konferencja. Jest nie do pomyślenia żeby cztery wielkie mocarstwa pozostawiły Europę rozbitą na dwa obozy jej własnemu losowi.

„Financial Times” pisze w artykule wstępnym, że mimo wielkich różnic, dzielących cztery mocarstwa, żaden z ministrów nie pragnie podziału Niemiec i Europy. Gospodarka Europy wschodniej i zachodniej dopełnia się nawzajem, toteż żadna ze stron nie będzie chciała zatrzasnąć ostatecznie drzwi, wyrzucić klucze i zrezygnować na zawsze z korzyści materialnych, które przynosiłaby współpraca Zachodu ze Wschodem.

„The Star” pisze: „Francja i Anglia również pragną gospodarstwa zjednoczenia Niemiec. Także ostatnio wypowiedzi Stalina mimo wszystkich opowiadań o zwinnej wojnie amerykańsko-sowieckiej nie wykazują, żeby ZSRR chciał zająć w sprawie Niemiec jakiegoś niedwólalnego stanowiska”.

Dalej „The Star” dowodzi, że nie można się spodziewać zbyt szybkiego porozumienia na konferencji czterech, gdyż traktaty pokojowe nie mogą powstać ni stąd ni zowąd po wszystkich wzajemnych podejrzaniach i propagandowej rywalizacji ubiegłego roku.

Konferencja czterech ministrów uważana jest za dalszy krok na drodze do właściwego celu — odbudowy Europy. Kluczem do tej odbudowy są zjednoczone Niemcy z odpowiednią demokracją konstytucyjną. Jednakże droga do zjednoczenia Niemiec musi być długotrwały rozwój federacyjny. Jeśli konferencja czterech nie osiągnie wyników, winna być zwołana na wiosnę przyszłego roku nowa konferencja. Jest nie do pomyślenia żeby cztery wielkie mocarstwa pozostawiły Europę rozbitą na dwa obozy jej własnemu losowi.

Sprawa Grenlandii i amerykańska pomoc dla Danii

Kopenhaga (PAP). W dziennej „Land og Folk” ukazał się artykuł wstępny, który porusza sprawę Grenlandii. Autor artykułu podkreśla, że Amerykanie nie mogą dłużej wątpić, że cały naród duński pragnie zakończenia okupacji amerykańskiej Grenlandii.

Jak zwykle, ministerstwo spraw zagranicznych bezczynnie i pokornie przygląda się, jak Amerykanie zupełnie samowolnie poczynają sobie w sprawie Grenlandii. Jaka jest przyczyna tej pokory? Czy nie stoją ona w związku z nowymi zamiarami Stanów Zjednoczonych w sprawie „nabycia” Grenlandii? Koncepcja ta pojawia się często w Stanach Zjednoczonych. Ostatnio wysunął ją znowu członek Kongresu, Ben Nett, który zaproponował nawet, by od zgody na sprzedanie Grenlandii Stanom Zjednoczonym uzależniona została pomoc gospodarcza dla Danii.

bycia” Grenlandii? Koncepcja ta pojawia się często w Stanach Zjednoczonych. Ostatnio wysunął ją znowu członek Kongresu, Ben Nett, który zaproponował nawet, by od zgody na sprzedanie Grenlandii Stanom Zjednoczonym uzależniona została pomoc gospodarcza dla Danii.

Wstrząsające zeznania b. więźniów Oświęcimia

Gazowani więźniowie gryzli palce z bólu

Kraków (PAP). Przed rozpoczęciem przemyśleń w czwartym dniu rozprawy przeciwko zbrodniarzom oświęcimskim, prokurator zgłosił wnioski w sprawie dopuszczenia nowych świadków, których zeznania pozwolą ustalić dane, dotyczące działalności osk. Aumelera, Plagge, Bretwiesera i Kocha. Z kolei przedstawiciele oskarżenia zadają pytania świadkowi Mieczysławowi Klecie, który zeznał w dniu poprzednim.

Świadek twierdzi, że osk. Aumeler asystował stale przy apelach i z reguły obecny był przy każdej egzekucji publicznej. Apele zarządzane przez osk. Aumelera trwały z reguły 3 do 4 godziny.

W dalszym ciągu na zapytanie obrońcy świadek przedstawił czyn był „bunkier” i kiedy go stosowano. Były trzy rodzaje bunkra: 80x80 cm, bunkier zamknięty o pojemności 6 m sześciu, wreszcie ciemnica w której więźniowie przebywali zupełnie pozbawieni światła. Do bunkra dostawano się za pomocą zapalek, trzymanie ręki w kieszeni w czasie przechodzenia przez ulicę obozu, nie dosyć szybkie zdjęcie czapki przed SS-manami itd. Męczarnia kary bunkra polegała na tym, że po 12 godzinach stania w nim musiało się iść na dalsze 12 godzin do pracy. Do ciemnicy trzeba było wpełzać. Powietrze dochodziło przez rurkę. W zimie zdarzało się, że śnieg zasypywał ten otwór rurki, wówczas więźniów dusił się.

Świadek przypomina sobie, iż bunkrem ukarany był premier Cyrankiewicz.

Następny świadek inż. mechańk

Michel Kula był więźniem Oświęcimia już od r. 1940. Z racji jego zawodu udostępnił mu swobodnie poruszanie się po całym obozie.

Puszki na prochy więźniów

„Skoro tylko przybyliśmy do obozu — mówi świadek — otrzymaaliśmy numery; tym samym numerem zapatrywano puszkę na prochy. Puszki ustawione na strychu, czekały zawsze na prochy po wzięciach. Powiedziano nam, abyśmy zapoznaliśmy się z kłedykolejką bezdźwięczną. Kazano nam uczyć się kamieniarstwa, bo praca w kamieniu miała być odciążeniem naszym zajęciem do końca życia...”



„Skoro tylko przybyliśmy do obozu — mówi świadek — otrzymaaliśmy numery; tym samym numerem zapatrywano puszkę na prochy. Puszki ustawione na strychu, czekały zawsze na prochy po wzięciach. Powiedziano nam, abyśmy zapoznaliśmy się z kłedykolejką bezdźwięczną. Kazano nam uczyć się kamieniarstwa, bo praca w kamieniu miała być odciążeniem naszym zajęciem do końca życia...”

Następny świadek inż. mechańk... W momencie, kiedy świadek opisywał działalność Aumelera, oskarżony usmiecha się i kręci głową przecząco, ale jego niespokojno, rozbiegane oczy świadczą o tym, jak dalece zeznanie to jest prawdziwe.

Planys wyniszczenia narodów

Następnie składa zeznania prokurator Najwyższego Trybunału w Pradze, Jarosław Drabek. Opisywał w krótkich słowach przebieg jego życia w obozie oświęcimskim, świadek odpowiada na pytania prokuratora.

Prok.: Czy świadek może wiać o jakich dokumentach dotyczących planów?

Świadek: Tak — wyniszczenia narodu czeskiego i polskiego. Jako prokurator Najwyższego Trybunału w Pradze występowałem w procesach przeciwko Karolowi Frankowi i innym dygnitarzom niemieckim, którzy działali na terenie Czech, zetknąłem się z dokumentami, które potwierdzają istnienie takich planów.

Z dokumentów tych świadek wymieniła plan Henleina, oraz plan Sicherheitsdienstu, które powstawały jeszcze przed wojną. Treścią ich są dyrektywy dla władz, które w przyszłości okupować będą Czechosłowację. Plan ten przewidywał germanizację pewnej części ludności oraz wymordowanie tych, którzy do asymilacji nie będą się nadawali.

Następny świadek Tadeusz Holuj, literat, na wstępie prosił o wyłączenie wypowiedzi oskarżonych znane mu z prasy. Mianowicie chodzi mu o twierdzenie oskarżonego Grabnera, jakoby uratował on flotę francuską przez spalenie dokumentu, na którym był plan jej zniszczenia. Zdaniem świadka było to niemożliwe, gdyż w ręce Grabnera wpadł taki dokument już po wypłynięciu floty francuskiej z baz.

Więźniowie polityczni zorganizowani w ruchu oporu w Oświęcimiu nie mieli wątpliwości, iż każdy SS-man był wykładnikiem idei hitlerowskiej zmierzającej do wyplenienia narodów słowiańskich. W szczególności dotyczyło to narodu polskiego. W 1942 r. świadek dowiedział się, że została rozstrzelana grupa inteligencji polskiej znajdująca się w kilku „komendach”. W egzekucjach brał osobliwy udział Aumeler. Bezpośrednio po tym przybył do Oświęcimia duży transport inteligencji polskiej z Krakowa, zabrany z Kawłarnej Plastyków. Transport ten w liczbie 80 osób został w całości rozstrzelany.

Zadaniem obozu było wyniszczenie niebiologiczne: zabijano dzieci i kobiety, z matkami niemymi, robiono eksterminację w obozie nie nadając im imion. W pomieszczeniu dla 52 koni i 100 ludzi.

W zakończeniu świadek powiedział, że w czasie przemyśleń w Pradze, Jarosław Drabek opisywał w krótkich słowach przebieg jego życia w obozie oświęcimskim, świadek odpowiada na pytania prokuratora.

Prok.: Czy świadek może wiać o jakich dokumentach dotyczących planów?

Obrady Komisji Kultury i Sztuki

Warszawa (PAP). W dniu 27 listopada br. obradowała pod przewodnictwem p. Leona Cieszkowskiego, sekretarza Komisji Kultury i Sztuki. Obecni na obradach byli: minister Dybowski, przedstawiciel Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, Akademia Sztuk Plastycznych, Biura Kontroli przy Radzie Państwa oraz „Film Polski”.

Na porządku dziennym znajdowała się dyskusja nad sprawozdaniem ministra Kultury i Sztuki Dybowskiego o zamierzeniach i planie pracy Ministerstwa na 4 kwartał 1947 roku.

K. Hlakowiczówna wróciła do kraju

Dziędlice (obsł. wł.) Wczoraj (27. bm.) wróciła do kraju z więzienia w Zembrzydowicach, p. Hlakowiczówna odjechała prąskim pociągiem pospiesznym do Warszawy.

Po zatwierdzeniu krótkich formalności na punkcie repatriacyjnym w Zembrzydowicach, p. Hlakowiczówna odjechała prąskim pociągiem pospiesznym do Warszawy.

Rocznica układu

Historyczne warunki sprawiły, iż ruch robotniczy w Polsce przedwojennym był rozbity na dwa zwalczające się obozy. Brak jednolitości uniemożliwił istnienie w Polsce dyktatury sanacyjnej. Dopiero wojna, walka z okupantem, głębokie przemiany psychiczne, jakie zaszły w świadomości polskiego świata pracy, stworzyły podstawę dla stworzenia jednolitej klasy robotniczej.

Jednolity front w Polsce datuje się jeszcze z czasów konspiracyjnej walki przeciwko niemieckim okupantom. Jest on podstawą polityczną nowej Polski demokratycznej i potężną zapórą przeciwko próbom odrodzenia starego, zgnitego ustroju. Z tych względów jest nienawidzonym zarówno przez reakcję krajową jak i zagraniczną. Tym się tłumaczy ciągle ponawiane próby uzbicia klina między obie partie robotnicze. Klasa robotnicza oparła się tym wszystkim próbom reakcji międzynarodowej i krajowej.

Zawarty dnia 29 listopada 1946 r. układ pomiędzy Polską Partią Robotniczą a Polską Partią Socjalistyczną o jednolitym froncie był i pozostaje potężnym środkiem scementowania jednolitej polskiego świata pracy. O doniosłości tego układu świadczy najlepiej chwila, w której został zawarty. Był to okres kampanii przedwyborczej, w czasie której wstępnym polskie przy poparciu swych protokółów zagranicznych wytyczyły wszystkie siły celem obalenia demokracji polskiej. Podpisanie układu było zapowiedzią zdecydowanej walki o utrzymanie i rozwiniecie zdobytych polskiej rewolucji.

Wyniki wyborów do sejmu były w pierwszym rzędzie rezultatem jednolitego działania. Nie było w Polsce ani jednej po wojnie akcji politycznej, w której nie znalazłby swego wyrazu jednolity front. Znaczenie frontu nie ogranicza się tylko do obu partii robotniczych. Jest on również fundamentem wspólnego działania całego bloku demokratycznego, a w pierwszym rzędzie podstawą przymierza robotniczo-chłopskiego.

Jednolity front jest realizowany przez całą milionową masę członków obu partii na terenie Rad Narodowych, związków zawodowych, spółdzielczości i zakładów pracy. Realizacja ta oznacza z jednej strony dążenie do całkowitego wyparcia politycznych wpływów reakcji, z drugiej zaś spotęgowanie wysiłku pracy, od którego zależna jest odbudowa zniszczonego państwa.

Jedność klasy robotniczej znajduje niezwykle dobitny wyraz we współzawodnictwie pracy, w szlachetnym dążeniu do osiągnięcia jak najlepszych wyników produkcyjnych. Wspomiane wyniki współzawodnictwa pracy zawiązujemy niewątpliwie jednolitemu frontowi PPR i PPS. Fakt ten świadczy najlepiej o tym, iż jednolity front jest wyrazem woli szerokiej mas partyjnych.

Oceniając z perspektywy roku czasu układ podpisany przez PPS i PPR, każdy bezstronny obserwator musi dojść do wniosku, iż przyczynił się on do wzmocnienia jednolitej klasy robotniczej, zacieśnienia więzów współpracy całego obozu demokracji polskiej, wzrostu stabilizacji politycznej i gospodarczej Państwa Polskiego. Musi on również dojść do wniosku, iż dobro narodu wymaga istnienia i zacieśnienia jednolitego frontu.

Himmler z zadowoleniem obserwował konających

Świadek opisuje przebieg gazowania więźniów cyklonem. Ilość gazu była niedostateczna, tak, że ludzie męczyli się od 15 do 20 minut. Z bólu odrzucali sobie palce u rąk, co widział niejedyn więzień, przewożący później zwłoki. Na jedno z pierwszych gazowań zaproszono Himmlera. Reichsfuehrer SS przez specjalnie dla niego sporządzone okienko z zadowoleniem obserwował męki konających.

Aumeler znany był wszystkim więźniom z niesłychanego okrucieństwa. Świadek widział go wielokrotnie, jak na małym koniku wjeżdżał do wnętrza baraku i bijąc pejszem kogo mógł tylko dosięgnąć, wypędzał ludzi na plac stracenia, gdzie następnie asystował przy egzekucji. Niejednokrotnie sam strzelał do ofiar. Na ogół jednak zwykle zastrzelenie więźnia nie zadawało go — kazał wię-

Budżet śląsko-dąbrowskiej WRN

Katowice (t). Posiedzenie Wojewódzkiej Rady Narodowej, jakie odbyło się w dniu 27 bm. w gmachu wojewódzkim w Katowicach z udziałem wojewody gen. Zamwałkiego, poświęcone było omówieniu i uchwaleniu preliminarza budżetowego na 1948 r.

Jan Rakoczy

Od specjalnego wysłannika „Dziennika Zachodniego“

Z wizytą u nowego „fuehrera“

„Rząd gdański“ w pokoju przy knajpie

Frankfurt n. M., 26 listopada
Czekam pół godziny. W pokoju
stół stare biurko, cztery krzesła,
maszyna do pisania, ramka z trze-
ma wieszakami (czwarty obla-
many) i lampa bez klosza. To
wszystko. Skromnie, ale przecież
jestem w apartamentach nowego,
gdańskiego fuehrera...



Werner Richter. 36 lat. Blondyn. Wąsiki. Kandydat na fuehrera gdańskiego.

Tam do licha, czym właściciele knajp są gorsi od malarzy pokojowych? Na drugim planie — ojciec fuehrera.

Rozglądam się z ciekawością. Pod stołem postawili wielką skrzynię z flaszkami od wina z etykietą: „Boler & Doebert, Wein handlung, Steinheim“. Bowiern jestem w Steinheim (w pobliżu Offenbachu) w amerykańskiej strefie okupacyjnej, a świeżo ucieczony fuehrer jest właścicielem restauracji...

Pokój jest nie sprzątnięty i smród. Z trzech okien jedno jest zamurowane, drugie zabite deskami, a tylko trzecie jest oszkłone i zasłonięte brudnymi firankami.

Niecierpliwym się — ja i dwaj Duńczykowie, którzy zainteresowali się działalnością Wenera Richtera. Mają w tym zresztą swój interes — przed wojną nabyli za 5.000 guldów obywatelstwo gdańskie (bo wtedy to się im opłacało), po przyłączeniu Gdańska do Rzeszy stali się obywatelami niemieckimi i dziś chętnie... rzekliby się tego zaszczytu (bo dziś to się im już nie opłaca).

Jestem — oczywiście — incognito, bo polskiemu dziennikarzowi zatrzaśnięto by tu drzwi przed nosem. Fuehrera nie ma w domu. W chwili, gdy zamierzam — z wyjątkiem restauracyjnym — wozwać kogos, dzwoniąc nożem o szklankę, niespodziewanie zjawia się on, we własnej osobie, Werner Richter, organizator „emigracyjnego rządu gdańskiego“.

Przedstawiam się i proszę o wyjaśnienie, jak doszło do utworzenia „rządu“.

Werner Richter, mężczyzna średniego wzrostu, ubrany w podstarzały ciemny garnitur, odpo-

wiada bardzo ohećnie. Ba, nawet za bardzo już chętnie. Czuję, że rozpętałem istną burzę gadaniny. Opowiada więc, że „ludność Gdańska... nigdy nie była za przyłączeniem Gdańska do Rzeszy (!), a narodowy socjalizm w Gdańsku uzyskał większość w wyborach tylko dzięki... głosom polskim (!).“

Polacy głosowali na Hitlera, bo... to było im bliskie (!). Polacy uważali — mówi Richter — że będzie najlepiej dla nich, jeśli w Gdańsku będzie rządził Hitler, który... „okazywał tak wiele zrozumienia dla dążeń polskich“.

Liechtenstein i Luksemburg — tłumaczy z zapalem gdański fuehrer — są państwami samodzielnymi, a nawet... Austria i Czechosłowacja (!), tylko Gdańsk został pokrzywdzony...

Werner Richter skromnie przyznaje, że to on wyadł na genialny pomysł zorganizowania „Gdańszczyzny“, ale — wola z patosem — „zajmujemy się wyłącznie skąd... charytatywna...“

Wiekopomne to wydarzenie miało miejsce 11 listopada 1947... Czy nie jest to dzień rozpoczęcia w Niemczech karnawału? — pytam zupełnie poważnie...

Gdański fuehrer potwierdza, aczkolwiek jest mocno zdziwiony tym pytaniem: jaki może być związek pomiędzy tymi faktami? Ale już za chwilę zapomina o tym i peroruje dalej.

A jednak — myślę w duchu — jest związek. Wszystkie to brzmi, jak kłopski żart karnawałowy. Bo przyznajcie sami: ten niedoszły wódz tłumaczy mi, że uważa Gdańsk za... państwo napadnięte przez Niemców (!), że Niemcy powinni... płacić zorganizowanemu przezeń „emigracyjnemu rządowi“ reparacje wojenne (!), że Gdańsk powinien uzyskać granicę z roku 1939 wraz z obszarami... Kartuz, Elbląga i Sztumu (!)...

Pokazuje mi plan „państwa gdańskiego“ i opowiada, że wystosowano już odpowiednią pismem do sekretarza generalnego ONZ. Trygwe Lia o... przywrócić Gdańsk do Organizacji Narodów Zjednoczonych...

Proszę o historię „Interessengemeinschaft der Danziger“ (tak się ta „charytatywna“ organizacja nazywa). Dowiaduję się, że jeszcze 10 maja 1947 roku Werner Richter złożył na ręce gen. Clay'a wniosek o zalegalizowanie „Gdańskiej Wspólnoty Interesów“, 26 IX i 3 X. upominał się o odpowiedź. Otrzymał tymczasowe urzędowe zawiadomienie, podpisanie przez dyr. Newmana, że „aż do chwili powzięcia decyzji przez gen. Clay'a „Interessengemeinschaft der Danziger“ może istnieć i rozwijać działalność“.

Chodzi o działalność — oczywiście — charytatywną... ale nie przeszkodziło to zwolaniu w kołach nadziernika zjawdu „Gdańszczyzn“ w Bremie w czasie którego przemawiał on, Werner Richter, a także druzi kandydat na

wódza, dr Johannes Kneschke. Oba nawoływali do utworzenia „emigracyjnego rządu gdańskiego“ — oczywiście, dla celów charytatywnych... Rząd ukonstytuował się

W KNAJPIE WENERA RICHTERA

przy szklance wina z etykietą, którą miałem zaszczyt widzieć: „Boler & Doebert...“ w tym historycznym pokoju. Do rządu weszli: dr Johannes Kneschke, dr Kurt Kraft (czyżby dr Kurt Kraft... durch Freude?), Bruno Waliński, Georg Trenkowitz, Emil Otto Fosse (nie mylić z Hoessem), Hans Kieckhefel i Theodor Koerner — „osobistości na miarę europejską“, znani mężowie stanu“, właściciele solidnych, Offenbach i podobnych miejscowościach...

Resortów jeszcze nie podzieliłem, ale po którymś z kolei kielichu świętego wina „Boler & Doebert“ uzgodniłem, że dr Kneschke będzie „premierem ministrów“. Natychmiast — oczywiście — przedstawiono oficjalnie nowy rząd wszystkim państwom: ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii, Francji i Polsce. Tymczasem ułożono to... zwykłym listem pocztowym.

Mam zaszczyt oglądać buteleczkę z klejem, którym zalepiono te historyczne listy. Wygląda bardzo zwykle, jak zresztą wszyst-



Richter — to oszust i maniak — mówi dr Johannes Kneschke, „premier“ gdański. Prawdziwy wódzowie — to oni, Kneschke, i „kierownik biura“ — dr Kurt Bertram...

ko w tym — przyznacie sami — niezwykłym domu.

— Co — zdaniem pana — stanie się z waszym memoriałem? — zapytuje poważnie.

— Oczekuję — oświadcza Werner Richter — wezwania do Londynu na konferencję czterech ministrów dla osobistego przedstawienia sprawy...

— Bo — wola nagle z historycznym grymasem — Gdańszczyznę nigdy nie byli Niemcami! Naród gdański powstał z mieszaniny Duńczyków, Holendrów, Norwegów, Portugalczyków, Szwedów i Saksończyków! Żądamy prawa samostanowienia o sobie!...

— A skąd — pytam — płyną pieniądze na tę historię?

Werner Richter jest zmieszany. Czuję, że palnąłem „byka“. Być może naruszyłem obowiązującą na tak oficjalnej audyencji etykietę. Ale nowy mąż stanu musi się przyzwyczaić — prasa jest wścibską...

— Sprzedaję wszystko, co mam — wyjaśnia Richter — Poza tym cały

ZARÓBEK Z RESTAURACJI poświęcam sprawie...

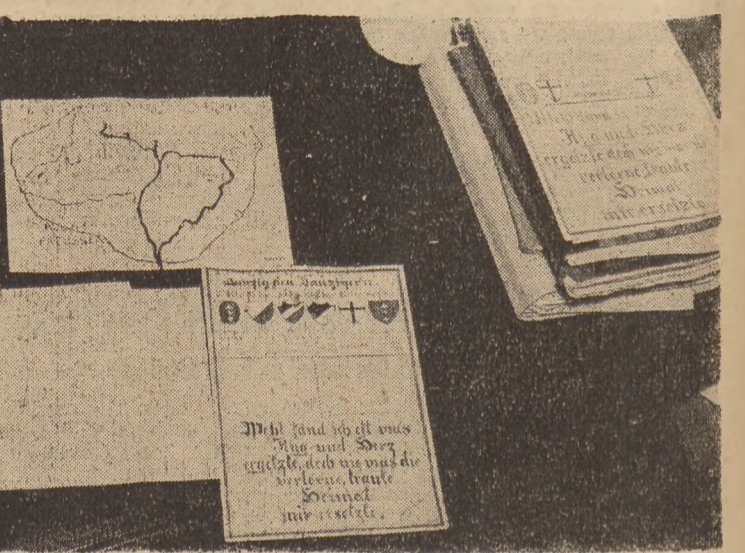
Czuje się wielce wzruszony i proszę o personalia wódza. Odpowiedź brzmi istotnie sensacyjnie!

Ma 36 lat. Jest żonaty, ma dwoje dzieci. Początkowo był kłupcem, potem fotografem w różnych wytwórniach filmowych. Nazw tych wytwórni nie pamięta, bo... cierpi na zanik pamięci, wywołany ranami wojennymi.

Bo p. Richter był na wojnie. A jakże! W wojsku niemieckim zgłosił się sam, jako ochotnik. Ponoć dlatego, że mieli go wcielić przymusowo do SS. Było to w roku 1940, kiedy — jeśli się nie myli — jeszcze nie stosowano przymusowego wcielania do SS. Jako ochotnik p. Richter wybrał sobie nie byle jaką formację, bo zgłosił się — on, „Gdańszczanin“ — do spadochroniarzy niemieckich...

To robi na nas wrażenie i p. Richter natychmiast dodaje, że już w roku 1944, został po raz pierwszy osadzony w KZ, rzekomo za... kłótnię z „panem Goebbelsem“ (!), ale... „rozumiecie państwo, spaliły się wszystkie moje dokumenty i nie mogę tego udowodnić“.

Doskonale rozumiemy, a jakże, wyrażamy nasze współczucie i



Na zdjęciu — mapa „państwa gdańskiego“ z przydzielonymi sobie lekką ręką obszarami polskimi (Kartuzy, Sztum, Elbląg), dalej Memorandum der Interessengemeinschaft der Angehörigen der Freien Stadt Danzig i tablice historyczne, z których wynika, że Gdańsk był „wolnym miastem“ przez... 1220 lat (!), z czego 1174 lata przypadają na okres od... r. 9 do 1185. (!!)

żegnamy się. Wychodząc, chcę wypić szklankę wina, ale przypominam sobie, że w ten sposób

FINANSUJE „GDAŃSKI RZĄD“.

Piją więc w konkurencyjnym sklepie, gdzie wina jest mniej historyczne i nie mniej wodniste...

Kroczyć niemiecką ulicą, wzdłuż jednakowych sklepów, których właściciele są może... ministrami i śmieją się z tego wszystkiego tak głośno, że słychać chyba na konferencji 4 ministrów w Londynie...

Ale historia na tym się nie kończy. Naza jutrz zgłasza się do mnie „premier“, dr Kneschke. Wygląda inteligentnie. Głosi te same idiotyzmy z jednym zastrzeżeniem: szepem oświadcza mi w największej tajemnicy, że Richter, wspólny z którym redagował on historyczny dokument, to

OSZUST I WARIAT

natomiast on, Kneschke, jest prawdziwym wodzem „ludu gdańskiego“... Dodaje, że w między czasie trybunał denacyfikacyjny w Offenbach wytoczył Richtero-wi sprawę o przynależność do NSDAP od... 1931 roku i zatajenie tego faktu w ankiecie. Poza tym „Gdańszczanin“ Richter miał należeć do osławionego od-

działu spadochroniarzy Skorzenego, który swego czasu wykrał Mussoliniego z niewoli. Zresztą — powiada Kneschke — Richter urodził się w Berlinie, a nie w Gdańsku...

Potem przychodzi inni. Mówią, że... Kneschke — to oszust polityczny, że zresztą urodził się w Lipsku, a nie w Gdańsku, i że to oni, ci inni, są istotnymi wodzami „Gdańszczyzn“... Dodają, że Richter za różne transakcje czarnorynkowe skazany został na karę pieniężną, a za kradzież węgla na miesiąc więzienia. Kary tej jednak nie odsiedział, gdyż zastosowano wobec niego paragraf 51 niemieckiego kodeksu karnego, który dotyczy... osób niepożyczalnych...

Oto jest króciutka historia „Interessengemeinschaft der Danziger“, o której, kochany Czytelniku, zapewne czytałeś już w prasie polskiej.

Wariaci? Błazny? Bez wątpienia. Ale dziwna jest pobliżność i tolerancja amerykańskich władz okupacyjnych dla tej całej sprawy. Dżwone są źródła, które ją finansują.

Poza tym, jesteśmy przecież w kraju, który bardzo łatwo ulega akejom, prowadzonym przez wszelkiego rodzaju wariatów i bliźniów...

Jan Rakoczy

Wielka ankieta „Dziennika Zachodniego“

Czy wprowadzić częściową prohibicję?

Już nadeszły pierwsze wypowiedzi

Ankieta na temat jak zwalczyć plagę alkoholizmu i czy należy wprowadzić częściową prohibicję, wywołała duże zainteresowanie wśród naszych Czytelników. Wczoraj napłynęły już pierwsze odpowiedzi.

Między innymi ciekawą wypowiedź nadesłał ob. Czapkiewicz z Katowic, który pisze: Nie jest tajemnicą, że obroty wyrobami spirytusowymi stale zwiększają i to jest najbardziej niepokojące. Świadczy to, że pijanstwo ma dalsze tendencje rozszerzania się. Najwyższy więc czas uderzyć na alarm! Oto moje projekty zwalczania alkoholizmu:

1. Podwyższyć cenę wódki o 100 procent.
2. Ograniczyć punkty sprzedaży wódki.
3. Ograniczyć ilość punktów wyszynku do 50 procent stanu obecnego.
4. Wprowadzić 3 dni w tygodniu bezalkoholowe.
5. Zakazać sprzedaży wódki nielietni.
6. Potroić wymiar kary za pedzenie, sprzedaż i picie samogonu.
7. Za przebywanie w stanie nietrzeźwym w miejscach publicznych karać grzywną i aresztem.
8. Wciągnąć do walki z alkoholizmem poza innymi również organizacje młodzieżowe, jak: Harcerstwo, OM TUR, ZWM, Wici i inne.

Wypełnienie tych „8 przykazani“ spowoduje zmniejszenie konsumpcji przynajmniej o 50 procent, w następstwie czego wybitnie poprawi się stan zdrowotności społeczeństwa. Ob. „Vir“ z Sosnowca pisze: „Każdy rozsądny człowiek zdaje sobie sprawę z klęski alkoholizmu. Nie trzeba wiele dyskutować, trzeba zacząć ją zwal-

czyć i reaktywować ustawę z 1920 r.“

Przypominamy, że ankietę naszą rozpisaaliśmy w związku z wnioskiem, jaki złożyło do kłubów poselskich Towarzystwo „Trzeźwość“ w Warszawie o reaktowanie ustawy z 1920 roku. Ustawa ta przewidywała znaczne ograniczenia w konsumpcji alkoholu.

Treść ustawy w jej pierwotnym brzmieniu da się zawrzeć w następujących punktach: a) nie wolno sprzedawać napojów alkoholowych o mocy wyższej niż 45 proc.; b) poszczególne gminy wiejskie i miejskie mogą w obrębie swych granic uchwalić w drodze głosowania powszechnego zwykłą większością głosów,

1. Czy są celowe plebiscyty prohibicyjne?
2. Czy należy wprowadzić „dni bezalkoholowe“?
3. Jak zapobiec rozpijaniu się młodzieży?
4. Jak karać nietrzeźwych?

Udział w ankiecie winni wziąć wszyscy nasi Czytelnicy, którzy

Wymiana towarowa z Węgrami

Warszawa (SAP). Dość długie pertraktacje handlowe, które odbywały się w Budapeszcie, zakończyły się w dniu 21 bm. podpisaniem umowy handlowej między Polską i Węgrami. Umowa została podpisana w obecności ambasadora polskiego w Budapeszcie — dra A. Fiederkiewicza oraz p. Barcza — sekretarza sta-

nu w ministerstwie handlu węgierskiego.

Umowa powyższa przewiduje dostawę artykułów pierwszej potrzeby, wartości 8 mil. dolar. zarówno po stronie węgierskiej, jak i polskiej. Lista towarów, objętych umową, zawiera artykuły niezbędne dla obu krajów.

Z całej Polski

Warszawa. W najbliższych dniach nastąpi otwarcie wystawy ogrodniczej, zorganizowanej przez Komisję Terenów Zielonych Stołecznej Rady Narodowej.

Wystawa czynna będzie w gmachu BGK i zilustruje dorobek wydziału ogrodniczego Zarządu Miejskiego. W ciągu ubiegłego miesiąca zasadzono w Warszawie 15 tysięcy nowych drzewek.

Warszawa. Wkrótce nastąpi w Warszawie otwarcie nowego teatru przy ul. Mokotowskiej 13. Nowy teatr pod nazwą Teatr Klasyczny dawać będzie tylko sztuki klasyczne.

Krakow. W dniach 9 — 13 grudnia br. odbędą się w Krakowie w sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej, ul. Długa 1, obrady Komisji Kady Naukowej dla Zagadnień Ziemi Nadzyskanych: Osadnictwa Wiejskiego, Osadnictwa Miejskiego i Socjologicznej.

Obrady przedpołudniowe rozpoczynają się będą o godz. 9, popołudniowe o godz. 16.

Rzeszów. W województwie rzeszowskim założoną ostatnio szereg nowych kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i tak: przy Zw. Nauczycielstwa Polskiego w Łanucie, koła uczniowskie w Liceum

w Sanoku, koło Pracowników Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Rzeszowie oraz koło przy Urzędzie Skarbowym w Debicy.

Rzeszów. W obecności delegata Zarządu Głównego Towarzystwa

Nasze babcie

uwieżyły puder na środek szkodliwy dla cery. Może wtedy czasem miały i ręce. Dziś nasza produkcja pudru oparte jest na surowcach nowoczesnych, których korzystne działanie dla cery wielokrotnie zostało zbędne. To też puder „Anida“ jest zdrowym i higienicznym środkiem do nadania cerze pewnego i miłego wyglądu.



Przyjaźni Żołnierza zawiązał się w Rzeszowie Wojewódzki Komitet Obywatelski gwiazdki dla żołnierzy. Komitet przystąpił do zorganizowa-

Z dniem 1. grudnia br. zostanie zmieniony Rozkład jazdy autobusów PKS na linii Katowice - Częstochowa

"SPOŁEM" Delegatura Zarządu w Katowicach REFERAT BUDOWNICTWA ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót remontowo-budowlanych w elewatorze P.R.Z. w Opolu-Porcie.

Poszukujemy: głównego księgowego (szefa) 2 księgowych

Wolne posady: Kucharka samodzielna, pierwszorzędna... Kucharka samodzielną... Wychowawczyni do 1 i pół rocznej dziewczynki... Kucharka rutynowana... Szewczyki do szycia... Rybniczka Galanteryjnego... Kobiety do roboty... Gosposi samodzielne... Potrzebna zdolna kucharka... Inteligentna kulturalna... Modniarki i kapelusznice... Przedstawicielki wzgl. przedstawieli do sprzedaży... Przetawicielei wzgl. przedstawieli do sprzedaży... Szofer mechanicznie poszukuje posady... Prawnik (długoletni)...

Przetarg nieograniczony na dostawę: Cegły ostro palonej około 500.000 sztuk kwartalnie...

MATERIAŁY do ubrania kostiumy oraz płaszcz w wielkim wyborze... SKŁAD TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH W. LAURENTOWSKI

OGŁOSZENIE ZARZĄD MIEJSKI MIASTA JELENIEJ GORY powiadajac, że prelimitarz budżetowy...

LWOWIANKA inteligentna wiek średni, szuka pracy jako gospodyni... KSIĘGOWY - bilansista poszukuje od zaraz posady... SAMODZIELNY księgowy... PIELĘGNIARKA rutynowana... Kucharka rutynowana...

KUPA: PŁUCKARKE do butelek... WANILINÉ STALE KUPUJEMY... ZAKŁADY Leczenia Grzyźlicy... PASY, gaze mlynską... LINGUAPHON, płyty... SPADNIE pierwszorzędne... MATERIAŁY na sukienki...

RADIOAPARATY Wzmocniaki Mikrofony Adaptory poleca w dużym wyborze RADIO - MOTOR KUKULSKI

SPRZEDAŻ: MATERIAŁY na sukienki... FOTEL, łózko sprzedam... MLYNIE maszyn... MLYNIE maszyn...

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MASZYN ELEKTRYCZNYCH FABRYKA M 5 w MIKOŁÓWIE Przyjmie zaraz: 1 Inżyniera elektryka... 1 Technika elektryka... 2 Kresiarzy

KRAWAT wyjątkowo Rokokowo GWARANCJA KROJU I WYKONANIA 4316 DĄBROWSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO W SOSNOWCU ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie osadników wód odpływowych z kop. "Jowisz" w Wojkowicach Komornych. Słepę kosztorysu za opłatą 300 zł...

Fr. Zawadzki Wytwórnia Stempł Zakład Mech. Grawerski Bydgoszcz, Pomorska 1a

KATOWICKIE ZJEDN. PRZEM. WĘGLOWEGO w Katowicach - Welnowcu ogłasza przetarg nieograniczony pisemny ofertowy na wykonanie żelbetowego mostu drogowego...

LAMIGŁÓWKI z bajeckami imno poleca A. Wojciechowski... OLEJKI perfumeryjne i spożywcze... HURTOWNIA Galanteryjna... UZIELAM lekcji francuskiego... STENOGRAPIA łatwym systemem maszynopisem... MASZYNE do obsługi guzików...

POKOJE: POKOJ stolowy gdański, gabinet stylowy, kuchnia i inne do sprzedania... SPRZEDAM samochód półciężarów marki Brenna... TŁOCZNIĄ O POMPIE HYDRAULICZNEJ 500 atmoster...

GABINET mekni nowoczesny do sprzedania... IACZMAŃSKIEGO Romana ze Lwowa poszukuje Jan Bystrzycki... POWRACAJĄCYCH z Rosji... STEFANOWSKI Władysław... OPALŃSKIEGO Władysława ze Lwowa poszukuje siostra Felczyńska...

LOKALU handlowego - front lub lokalu tylnego ca 60 - 100 m²... ODSTAPIE piekarnię oraz mieszkanie... RESTAURACJA kupię, "Czytelnik"... PIKARNIE za zwrotem kosztów odstąpię, Chorzów Batory... LOKALU sklepowego w centrum Katowic...

WYDZIERZAWIE pomieszczenia na warsztaty mechaniczne... UNIEWAZNIAM skradzione dokumenty... UNIEWAZNIAM skradzione dokumenty... UNIEWAZNIAM skradzione dokumenty...

Nauka i sztuka: Korespondencyjne kursy księgowości... ANGLIJSKIEGO, rosyjskiego najwybitniej wyuczonym... UZIELAM lekcji francuskiego w każdym zakresie... STENOGRAPIA łatwym systemem maszynopisem... MASZYNE do obsługi guzików...

Zguby: ZGUBIONO w tramwaju Nr. 108 (po ciągu spieszniejszej) pomiędzy Lipinami a Katowicami plany malarskie... ZGUBIONO dokumenty osobiste... UNIEWAZNIAM zgubione zaświadczenie obojwatelstwa polskiego...

Poszukiwania: IACZMAŃSKIEGO Romana ze Lwowa poszukuje Jan Bystrzycki, Tarnów... POWRACAJĄCYCH z Rosji... STEFANOWSKI Władysław... OPALŃSKIEGO Władysława ze Lwowa poszukuje siostra Felczyńska...

Unieważnienia: UNIEWAZNIAM skradzione kartę RUK Bohunia na nazwisko Puzla Piotr... UNIEWAZNIAM zgubione dokumenty... UNIEWAZNIAM zgubione dokumenty... UNIEWAZNIAM zgubione dokumenty...

Dzierżawy: ODDAM dzierżawę fabryki siropu kartoflanego... Różne: KUŚNIERZ "Bolesław" Kątownia, Korfańskiego 15... W SPRAWACH spornych, budowlanych... BAZAR LUDOWY Katowice, Moniuszki nr 10... Anielski Włoc oraz pedzle - szczotki hurtowo 4594

Czytelnicy piszą...

Generalny remont w 1948 r.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach. W związku z artykułem zamieszczonym przed miesiącem na temat stacji Łącznik...

Odpowiedzi Redakcji

Florian Kurzyca, Nowa Wieś. Poszczególny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, tak jak każda inna instytucja, musi stosować się do ogólnych zasad obowiązujących przy wysyłaniu nakazów płatniczych...

Tam, skąd wypływa Warta
Jak żyje i pracuje miasteczko Kromolów

Kromolów (tj). W odległości paru kilometrów od Zawiercia leży małe na ogół znane miasteczko Kromolów, z której początek swój wywodzi Warta...

Zły stan dróg, jak również rozkopane w okolicy miasteczka tereny są o tyle usprawiedliwione, że Kromolów dziwnym zbiegiem okoliczności był obiektem intensywnych działań w okresie wszystkich wojen...

Poza tym jednak Kromolów idzie całkowicie z postępem cywilizacji. Samo miasteczko, jak i należąca do niego 6 gmin i 11 kolonii są prawie całkowicie zelektryfikowane i posiadają sieć przewodów telefonicznych...

Kromolów — jak mówi historia — był kiedyś pokaźnym miastem. Pania sprawach należy się zwrócić do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie...

a Zawiercie, zwane wówczas Zawarcim — wsią. W okresie Królestwa Kongresowego, gdy w Zawierciu odkryto kopalnię i poczęto się na skutek tego poważniej nim interesować, rolę się zmieniły...

W Kromolowie bierze początek Warta, która powstaje z połączenia dwu odnóg. Jedną z nich wypływa z ziemi, tuż koło malej kapliczki, druga zaś — nieco dalej, spod drogi...

Do pamiętek, które utrzymały się w stanie nieuszkodzonym, należy stary, piękny kościół kromolowski, posiadający oryginalne drzwi żelazne. Drzwi te przywiezione zostały ze znajdującej się w pobliskich Skarżycach starej, polodowcowej skały, zwanej Okiennikiem...

mopomocy Chłopskiej, posiadający 5 kół. Ludność miejscowa, rekrutująca się przeważnie spośród robotników pobliskich kopalń i hut, przejawia poza tym zainteresowanie aktualnymi sprawami życia społecznego i politycznego...

W przyszłym roku gmina przystępuje do budowy nowego pomieszczenia dla siebie oraz częściowej naprawy dróg. Biorąc pod uwagę niewielką ilość mieszkańców (1.800 — sam Kromolów) oraz fakt, że wójt miejscowy należy do najmłodszych w całym województwie...

Radzą sobie same
Spółdzielnia Pracy Kobiet w Pszczynie

Pszczyna. (tj) Staraniem Społ. Obyw. Ligii Kobiet przy współpracy Urzędu Zatrudnienia i Zarządu Miejskiego, założono w Pszczynie Spółdzielnię Pracy Kobiet. Na zebraniu organizacyjne Spółdzielni przybyło z górą 300 kobiet...

szka Swięcłowa, Wanda Koterłowa, Maria Ziemska, Stefan Kotowski i Józef Koserczyk; nadto do Rady Nadzorczej postanowiono dokooptować burmistrza Czobera, przedstawiciela M.R.N. i delegata Okr. Rady Spółdzielczej.

Z początku będzie utworzony ośrodek konfekcyjny w Pszczynie, przewidziane są jednak w przyszłości również inne ośrodki pracy spółdzielczej, aż do przemysłu ludowego włącznie.

Uchwalono statut nowej spółdzielni i wybrano zarząd, do którego weszli: Karol Buława, Andrzej Lalurny i Paulina Bartczkowska.

Teatr Popularny
„Madame Sans Gene“ — Sardou

Pięćdziesiąt parę lat życia, do tej już liczby sobie sztuka Sardou, to dla komedii, która nie rości sobie bynajmniej pretensji do miana klasycznej, wiek dostatecznie dawny, by zastanawiać się nad powodami jej żywotności.

Drugą część to raczej dramat, w którym osoba głównej bohaterki schodzi na plan dalszy, choć Fouché w ostatnich słowach usiłuje jej rolę rehabilitować.

SPORT

Drobiazgi

Jak już uprzednio donosiliśmy, przybywają do Polski w dn. 12 grudnia zespoły kobiece i męskiej piłki ręcznej A. C. Sparta (Praga). Czechośłowaccy Związek Lekkoatletyczny zaprosił naszych trenerów Morozowicza, Grzesika i Kaźmickiego na kurs uzupełniający w Pradze.

Mistrzostwo tenisowe Argentyny zdobyli: w grze pojedynczej panów — Parker (AM) bijąc Morea (Argent) 6:2, 6:4 i 9:7, w grze podwójnej panów — Parker i Drobny, wygrywając z Segura i Moraes 2:6, 4:6, 7:5, 6:1 i 6:3.

Bajorek nie startuje
Przed meczem Polska — Czechosłowacja

Warszawa (tel. wł.). W środę odbyły się w Warszawie zapadnicze zawody eliminacyjne naszych zawodników przed meczem z Czechosłowacją. Wyniki były następujące:

W wadze muszej Rokita pokonał Balwickiego (Łódź), w wadze koguciej Marock pokonał po najpiękniejszej walce dnia Tobię w 6 minut (objął ze Śląską) w wadze piórkowej Stróżek (Kraków) pokonał na punkty Kusza (Śl), w wadze lekkiej

Skład reprezentacji Czechosłowacji na mecz z Polską przedstawią się następująco: Zeman (Bata), Rimar (Jednota Koszyce), Vasatko, Drujat, Brdek (Bohemians), Lundak (CAK Vinohrady), Plitek (SNB), Hampl i Ruziczka (CAK Vinohrady).

Reprezentant Polski przegrał
Poznań — Gdańsk 10:6 w boksie

Gdańsk. Międzyimiast, mecz bokserski Poznań — Gdańsk rozegrany został w ub. wtorek w Poznaniu. Walki stały na wysokim poziomie, a zwycięstwo bokserów poznańskich jest w zupełności zasłużone.

Waga musza: Sowiński (G) — Małak (P). Na skutek nadwagi Sowińskiego, Małak zdobył punkt walkowerem. W spotkaniu towarzyskim walka miała przebieg nierozstrzygnięty.

Waga półśrednia: Chychła (G) — Adamski (P). Objął atakując na zmianę. Chychła jest szybszy i celniej lokuje ciosy na szczęce przeciwnika.

Sport w Związku Radzieckim

Moskwa. Tegoroczny sezon zimowy przewiduje w Związku Radzieckim szereg ciekawych imprez w różnych gałęziach sportu. Najbardziej imponującą zapowiada się jednak organizowana corocznie „Spartakiada Zimowa“ z udziałem wielu tysięcy zawodników.

W mistrzostwach boksowa na 10. dzie uczestniczyć będzie 26 drużyn. Finałowe spotkania mistrzostw naznaczone na 28. utego. Niezależnie od tego odbędą się rozgrywki w hokeju „bandy“ o puchar Związku.

Waga średnia: Szymankiewicz (G) — Sobczak (P). Szymankiewicz, jako reprezentant Polski, nie pokazał. Bił nieczysto, trzymał i uderzał głową, za co w drugim starciu otrzymał napomnienie. Zwycięstwo Sobczaka jest zupełnie zasłużone.

Do Prenumeratorów
„Dziennika Zachodniego“

Administracja Wydawnictw Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“ przy Delegaturze Śląskiej w Katowicach podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 1. 12. 1947 r. prenumerata „Dziennika Zachodniego“ wydanie ranne, dokonywana za pośrednictwem punktów kolportażowych „Czytelnika“ wynosi

Reszta, bardzo licznej obsady nie wykazywała słabych punktów. Wy różnić należy p. Chronickiego w romantycznej postaci hr. Neipergera, p. Nowickiego, jako marszałka Lefevre oraz pp. Bukowskiego i Dobrowskiego w rolach nauczyciela tańca i kamerdynera.